

W y k a z

artykułów *transito* przesyłanych na Galicję Kraków i Bukowinę do Prus, Polski i Turcyi w roku administracyjnym 1851.

	Do Prus		Do Polski		Do Rosyi i na inne punkta graniczne		Do Turcyi (Multan)
	1851		1851		1851		
	Z Galicyi i kowalskiego okręgu	Z Kra-kowskiego okręgu	Z Galicyi i kowalskiego okręgu	Z Kra-kowskiego okręgu	Z Galicyi	Z Buko-winy	
Transyt							
T o w a r ó w							
	funtów						
I. Surowe płody:							
Bawełna.....	—	—	18436	51100	—	—	639
Wetna.....	560474	317406	—	—	11137	—	—
Włostki.....	—	10414	—	1989	7837	—	—
Sierść.....	3402	—	—	—	—	—	—
Szczec.....	48844	26100	—	10084	29834	—	—
Mielnica ryżowa.....	—	—	—	—	—	—	—
Pióra, pierze niedarte.....	1493	60468	—	—	147	—	19684
" wszelkie inne.....	2348	239	—	—	92049	18	921
Futra i skórki bez różnicy.....	118737	59393	—	1011	33448	69	—
Farby: Indygo.....	—	—	—	951	27932	89	30
" Koszenila.....	—	—	—	3956	1064	—	129
" Grynszpan.....	—	—	—	43	—	—	—
Galasówki.....	—	—	—	5756	—	—	—
Garn-o-zywiewie dla lekarstw.....	—	—	—	3362	10632	488	306
" dla fabryk.....	—	—	—	47	—	—	74
Guma sprężysta.....	—	—	—	9167	21885	—	—
Drzewo do lekarstw i farbowańa.....	—	—	—	2877	4671	—	—
Drzewo korkowe.....	—	—	—	305	23910	563	2838
Róg wielorybi (<i>fochetin</i>).....	—	—	832753	—	—	182	—
Zbóża wszelkiego rodzaju.....	—	—	1969	7139	22013	59	—
Itż.....	—	—	—	—	—	—	—
Owoce: jabłka granatowe, pomarań-cze, rajske jabłka.....	—	—	—	444235	13445	1080	3510
Owoce: daktyle i winogrona.....	—	—	2018	338271	47134	69	—
Figa.....	—	—	132	67991	3894	—	—
Cytryny.....	—	—	437336	24571	—	—	5623
Migdały.....	—	—	389	144733	14083	—	277
Kapary.....	—	—	—	1175	—	—	—
Pospolite laskowe i kokosowe orzechy	—	—	1980	44099	—	—	—
Owoce pospolite.....	—	—	25670	9753	605	20	—
Manna.....	—	—	259	1861	685	52	101
Gwoźdźki.....	—	—	73	1866	592	15	—
Imbięt.....	—	—	36	126	4505	11	113
Kwiat muszkatowy, gałki muszkatowe	—	—	398	1899	16285	136	347
Cynamon.....	—	—	4564	32528	44068	—	580
Pieprz: czarny, biały.....	—	—	3	4	625	1	87
Wanilia.....	—	—	20670	37731	282931	1281	35969
Kawa.....	222	3	4079	363	269629	3	116238
Herbata.....	—	—	—	3199	1807	—	293
Ziela.....	—	—	—	23861	—	30	—
Liście iobkowe.....	—	—	160470	1589	111248	73	45
Nasiona: lekarские i ogrodowe nasienie	—	—	—	2371	49021	400	6589
Korzónki szlacheta. rodzaju.....	—	—	—	2102	14654	—	190
" pospol. ".....	—	—	—	7210	6853	—	503
Wedy mineralne.....	—	—	—	4289	6766	211	156
Minerśły i korale.....	—	—	—	—	622	—	—
Weinziąta sorowy i preparowany.....	—	—	—	—	13265	—	—
Miód prząsny i z woszczynami.....	—	—	6902	—	23837	58	1523
Oliva.....	954	3735	631	176556	—	—	—
Kantarydy.....	—	—	—	—	—	—	—
II. Niestale czyli półwyroby:							
Lea i konopie czes. i nieczesane.....	78504	254	10816	1557	248	—	682
Przędza lniana i konopna.....	—	—	34	387	1711	—	781
Przędza wełniana.....	—	—	846	—	3147	—	216
Nici z lnu i konopi.....	—	—	426	1365	12388	216	143
Nici bawełniane.....	319	540	—	—	145373	5997	3427
Wosk bez różnicy.....	—	—	—	—	3269	—	224
Skóra w ogóle.....	—	—	72316	—	6932	—	17933
Produkt mlewa.....	—	—	—	—	—	—	—
Mosin.....	—	—	—	—	1081	—	—
Korpozycye mosiężne.....	—	—	718413	—	1504	—	1949
Cynk.....	—	—	1508	4011	—	—	—
Cyna surowa.....	—	—	—	13154	24963	383	—
Białobrusz (<i>Bleynlatte</i>).....	—	—	—	—	—	—	—

Tranzyt T o w a r ó w	Do Prus			Do Polski		Do Rosyi na Brody	Do Rosyi i na inne punkta graniczne		Do Turcji (Multan)
	Imienna wartość	1851		1851		1851	1851		1851
		Z Galicyi	Z Kra- kowskie- go okręgu	Z Galicyi	Z Kra- kowskie- go okręgu	Z Galicyi	Z Galicyi	Z Buko- kowsiny	Z Buko- winy
III. Stałe wyroby:	funt								
Towary bawełniane.....	—	383	194	40723	39535	432647	2894	428	356470
Towary wełniane.....	—	341	657	8596	5237	153818	2023	50	214158
Towary jedwabne bez różnicy.....	—	—	502	985	1249	54369	820	34	16652
Towary lniane i konopne.....	—	—	—	3843	—	24126	90	—	20686
Towary strojów modnych.....	—	—	—	17	67	7679	229	4	7596
Towary galanteryjne i delikatanne wy- roby stolarskie.....	—	—	—	115	703	18419	652	—	69616
Suknie.....	—	190	1642	2209	512	9106	646	277	8882
Wyroby rękawiczników.....	—	—	—	8	3	1777	6	—	1174
Wyroby szewskie.....	—	2	5	1	—	1193	137	—	4716
Kapelusze kastrowe.....	—	—	—	—	—	98	—	—	6247
Woda kolouiska.....	—	—	—	—	—	3307	21	4	1787
Perfuny.....	—	—	—	175	303	21565	1021	485	14922
Fabrykaty tytoniu.....	—	—	—	—	—	3012	—	19	2650
Towary kramarskie.....	—	—	—	347	373	8875	64	26	9600
Towary żelazne powszednie.....	—	5185	—	—	846	18116	296	—	12100
Towary kowalskie.....	—	—	—	631	594	17055	—	—	10455
Instrumenta w ogólności.....	—	—	—	72	174	12025	122	—	2246
Maszyny i ich części składowe.....	—	900	854	10083	—	337562	5944	—	342
Wyroby mosiężne.....	—	—	—	106	384	351	80	—	—
Fajans.....	—	—	—	—	—	7916	—	—	18
Naczynia porcelanowe.....	—	—	63	—	31	3167	87	—	804
Towary szklane.....	—	—	—	266	1223	6380	466	31	3679
Proste wyroby stolarskie.....	—	—	—	—	—	2402	—	—	1652
Wyroby rymarskie i kaletnicke.....	—	—	—	—	14	81	222	—	2182
Wyroby kuszniarskie.....	—	25	7488	—	—	72	629	—	699
Zegary drewniane.....	—	—	—	—	—	12248	280	—	384
Broń.....	—	—	—	—	—	95	—	—	3164
Papier, książki, muzykalia.....	—	435	687	10	151	5359	—	—	4955
Obrazy, ryciny.....	—	—	—	—	4693	995	—	—	210
Cukier rafinowany.....	—	—	—	213693	148626	538653	2	9	17880
Konfekt: skórki pomarańczowe i cy- trynowe.....	—	—	—	—	5993	4595	—	—	—
Masło, sér.....	—	—	—	4053	9885	46131	919	104	2607
Olej konopny i lniany.....	—	—	—	—	—	—	—	—	6153
Olej skalny.....	—	—	—	—	2045	2804	—	—	—
Olejki pachniące.....	—	—	—	—	1893	20077	—	—	265
„ wszelkie inne.....	—	—	—	—	3150	2050	395	—	—
Surogaty kawy.....	—	—	—	—	—	53627	—	—	55
Napoje: wino.....	—	—	—	48055	12360	103237	7013	62	2463
„ piwo.....	—	—	—	203	—	16032	—	—	500
„ wódka.....	—	—	29478	—	26788	—	—	—	480
„ arak, rum, likiery.....	—	—	—	5807	9666	235694	—	—	11850
IV. Ryby, Bydło:									
Ryby wszelkiego rodzaju.....	—	—	—	12050	6256	297471	1764	295	52069
Bydło, owce.....	sztuki	—	—	—	—	157	—	—	—

Z porównania dat przytoczonych okazuje się, że w ogólności największy obrót handlowy (*transito*) był z Polską, bo wynosił 44.244 cetnarów w różnych towarach, najmniejszy z Turcją, bo suma wszystkiego mało co tu przechodziła 11.000 cetnarów. Do Prus weszło z Galicyi i Krakowa 13.356 cet.; a do Rosyi 41.026 cet. i to prawie wszystko na Brody, bo na inne ku Rosyi komory przeprawiono tylko 442 cetnarów.

Artykuły które Polska drogą Galicyi i Krakowa w zeszłym roku spotrzebowala, należały głównie do surowych płodów z krajów zagranicznych; tysiące cetnarów przechodziło pomarańcz, jabłek, cytryn, daktyłów, migdałów, oliwy i nasionek; lecz mniej wyrobów przemysłowych, w tych przeważala Rosya. Rosya sprowadzała osobliwie w znacznej ilości maszyny różnego rodzaju, zegary drewniane, przytem wiele rnmu, araku, w ogólności trunków, mianowicie wina. Co do innych rzeczy szła niemal w równi z Turcją; niektóre nawet

wyroby, jak bawełniane i wełniane, obuwie brała Turcyja z zagranicy nierównie w większej ilości.

Co dla nas w tym wykazie osobliwa, oto że Rosya z Zachodu, a niekoniecznie z Chin sprowadza do siebie herbatę, i to jeszcze w tak znacznej ilości, bo w jednym roku zeszłym, gdzie handel, jak nam powiadają, niebył zbyt ożywiony, weszło do Rosyi 2969 cetnarów tak zwanej holenderskiej herbaty. Mylnie więc jest mniemanie, jakoby tak zwana resyjska herbata, iż od Chin nie przebywa morza, miała być lepszą; lepsza dla tego i to tam gdzie bierze dobre gatunki, ale te same i u nas nabywać możemy i to jeszcze z oszczędzeniem dopłaty za podwójny przewóz granicy i za malowane etykiety. — Druga fałszywa opinia, że Rosya nam futer dostarcza; owszem sama od zachodu je dla siebie sprowadza, i jak widzimy z wykazu, w przeszłym roku wyprawiła sama komora Brodzka 920 cetnarów tego artykułu do Rosyi

Wiadomości historyczne do dziejów literatury polskiej, Ossolińskiego.

(Obacz Nr. 1, 2, 12, 17 18, 20 i 22 Dodatku tygodniowego.)

Hieronim Ossoliński.

Przez wsparcie uczonych, naukę własną, znaczenie syna swego i wnuków w obojętnej Rzeczypospolitej, zasłużył sobie na miejsce między ludźmi w Polsce oświeceniem wsławionymi.

Służył wojskowo we Włoszech na wojnie Seneńskiej, pod Janem de Medicis; w kraju na Obertyńskiej pod Janem Tarnowskim; w tej bitwie był i raniiony. a) Okolski i Niesiecki b) źle się wybrali za-

a) Okol. Orb. Pol. III. p. 36.
b) Kor. T. III. p. 494.

szczybie jego przewagę cudem, jakoby święta Anna sama rany jego obwiązała, zanieść go miała teje godziny z pod Obertyna do Lwowa do cyrulika na gojenie. Albowiem on ci to jest, o którym wnuk jego kanclerz koronny Jęrzy w przedmowie do życia swego wydrukowanej przez Bohomolca pod zastoną mówi, iż domu Ossolińskich błędy heretyckie w jednym tylko stopniu nadwierzężyły.

Wystany wcześniej za granicę, mając ostry dowcip, znaczny w naukach uczynił postępki; ale razem w tumeicznych akademiach zaczerpnął nowości luterskich, powrócił też do kraju z wymową, wydoskonaloną z bogatą umiejętnością, z szczególną w rzeczach politycznych roztropnością, a z skazoną wiarą. c) Mężtwo i roztropność górowały w jego przyniotach. Współczesny Papracki w tych go dwóch słowach określił: był człowiek roztropny i mężny. d) Chwycił go zaraz oburacz nowowiercy w naszym kraju. Stankar nie oszczędzał mu pochwał. Przyznawał mu głęboką jak w naukach tak w piśmie biegłość. e) Modrzewski pisał do niego swoją drugą księgę de Mediatore. f) Mówi o nim z poszanowaniem do synodu książkowego. g) Erazm Otwinowski dał mu miejsce między swymi bohaterami to jest: najdzielniejszymi przeciwnikami kościoła rzymskiego. h) Lubieniecki zowie go przeznaczonym mężem i pełnym gorliwości. i) Za Konradem Krupką, którego jako złutrzanego księdza, biskup krakowski Jędrzej Zebrzydowski sądził, ujmował się; także k) za sławnym Stanisławem Orzechowskim na sejmie r. 1552. obstawał. l) Z tem wszystkim nie był z owych burzliwych i zagorzałych kaczerzy, którzy zapędzając się w zuchwalsze coraz nowości rozjątrali rozterki. On przeciwnie w duchu łagodności przyjaciele swego Jędrzeja Modrzewskiego kierował umysły do zgody, przynajmniej zapobiegał przyczynom gorszych niesnasek. m) Gdy więc między samymi różnowiercami zajmował się spór o pośrednictwo Chrystusa, czyli je sprawował w dwoistęj naturze Boga i człowieka? Modrzewski zatrudniony będąc, jak sam pisze, rolniczymi pracami, na jego ręce dał list do przyszłego synodu w Książu, bądź gdzie indziej zgrupować się mającego stręczący środki, które mniemał być zdolnymi zjednoczyć różne zdania. n)

Gdy także na Synodzie w Krakowie 1561. dnia 10. grudnia odprawionym wszczynano walkę o pierwszeństwo między osobami Trójcy Ojca nad Synem, obruszył się Ossoliński na Blandratę i Lismanina, że lepiej było pewnych artykułów wiary nie tykać, a niżeli ustawicznie mnożyć rozruchy. Osobliwie też strofował o wydawanie ksiąg w takowych niezgłębionych sporach. o)

c) *Meminitis fortasse duos illustres Ossolinios gente Toporos Hieronymum Castellani Sandomiriensem, et Nicolaum, acutos ingenio et eloquentia viros, ob prudentiam Politicam eamque singularem, omnibus acceptissimos, qui cum primum ad scholas hereticorum, extra regnum missi fuissent, ibique Lutheranismum qui tum pollebat, avido pectore hausissent, non vulgari eruditione instructi, postquam redierint, in hunc ministrorum turmatim in regnum convolantium, confluum incidere: quos crebrius coactis conventibus, in concordiam reducere conati, ut ex eodem Stancaro colligimus, perturbatam religionem in regno relinquere coacti, in alterius vitae judicium et disceptationem transiere. Cich. Alloquution. Osiecen. Lib. II. cap. I. p. 102.*

d) O Herb. pag. 46.

e) Cich. ut supra p. 92.

f) Obacz p. 13.

g) Ibid. pag. 26.

h) U Węgierskiego Hist. Ecclesiast. Slav. p. 532.

i) *Vir nobilissimus et piorum colloquiorum studiosissimus. Hist. Ref. Pol. p. 127.*

k) Orich. Annal. IV. p. 1531.

l) Orich. Annal. IV. p. 1542.

m) Cichov. Allog. Osiec. p. 102. ut supra.

n) Lib. III. de Mediatore p. 26.

o) *Ita quidem est, Georgi Blandrata ail, errores et corruptelas easa post tempora Apostolorum in Ecclesiam Dei invectas. His tamen ne dogmata pia et ritus pietati Christianae convenientes acceptantur, sedulo cavendum. Equidem bene factum fuisset, si hae de filio Dei controversiae non motae, et omnia, quae verbo Dei non continentur, neglecta fuissent. Omnino enim mea quoque haec est sententia, solam scripturam sanctam esse certissimam et infallibilem fidei normam, a qua nemini sit recedendum. Multa tamen in praesentia quoque ignorari et intacta relinqui potuissent. Atqui video jam scripta quaedam de S. Trinitate in vulgus emanasse. Quorum eventus qualis sit futurus, me quidem latet. Felicem tamen vix ominari possum. Docent id exempla, quae sunt in oculis. Uxori Palatini Posnaniensis quidam hujus generis libellus a Stancaro exhibitus, ut aliquid boni in corde facinoroso fieret, merito vereor. Videmus enim Lismaninum ipsum, cum ei porrectus fuisset, legere eum noluisse, imo et aliis ne eum lectione dignarentur, persuasisse, totamque hanc controversiam nihil duxisse apud Lubien. Hist. Ref. Pol. p. 127. 128.*

Jeden z teologicznych dziejopisów, pioronuje na ten wyraz Ossolińskiego: „*Utinam et scripta de Trinitate sparsa non essent!*“ jakoby potępiał dzieła ojców śś. i ustawy koncyliów. p) Wszakże Ossoliński miał tu raczej na celu własnych współwierców świeżo pisma. Trudno wręcić bronić jego prawowierności; okazujemy tylko jak się kłótniami teologicznymi brzydził.

Związał się był z najznaczniejszymi w ową porę ludźmi i damami, w ojezyźnie zawarciem małżeńskich związków z Katarzyną Zborowska, córką Marcina Zborowskiego, kasztelana krakowskiego, który z spółdzonych z Anną Konarską ośmiu córek, krom tej Ossolińskiej i dwóch młodo zmarłych, pięć wydałbył za: Ostroroga, Korzhorka, Stadnickiego, Tarnowskiego i Jana Chodkiewicza, owego sławnego kasztelana wileńskiego, marszałka w. litewskiego, gubernatora Zmudzi i Infant, i takąż liczbę zostawił synów, którzy za panowania Batorego już to zasługami rzeczypolitej, już jej wychowaniem długo przemoc Zamojskiego ważyli. q) Wszakże i tego samego gdy dopiero co rozwijać zaczął swoje przynioty, Ossoliński przyłączył do siebie, zaślubiając mu synowicę rozoną; lecz śmierć jej, nawet przed wypłynieniem roku stargała to powinowactwo. r) Wszedł do senatu kasztelanem sandeckim, postąpił potem na wojnickiego nakoniec na sędmirskiego. s)

W bezkrólewiu po Zygmuncie Auguście, w którym chorągiew stokonną do zaciągu na straż granic od Szląska własnym kosztem przydał, t) nietylko po dwakroć był wyznaczony do poprawy praw z rzjadu kniszyńskiego u) i kaskiego. w) Ale nadto gdy dysydenci, na których był czele, wniesli na sejmie konwołacyjnym, ażeby wewnętrzna kraju zgodę pokojem niedzą różnemi wiarani, jaki w Niemczech nie dawno ustanowiono zabezpieczyć, do tego ważnego dzieła wraz z Jakubem Niemojewskim, ze strony swojego wyznania należał. O czem obszerniej powie się pod Stanisławem Karnkowskim, prymasem. x)

Wkrótce po wstąpieniu na tron Stefana Batorego r. 1576. zakończył życie. y) Pamiętników przez niego pisanych, które w materyach tak religij jako i politycznych ważne zamykały wiadomości, jać tylko wzmiankę w domowym archiwum znalazłem.

Jan Kochanowski ksiązę naszych poetów uwiecznił swoją dla niego wdzięczność w elegji VII. księgi III. wyznajac mu się obowiązany, że go wyrwał od lekkomyślnej jakiejś miłości i znaczną w Włoszech wsparł hojnością.

*Quantum, Ossolini, tibi debeo, si cupiam vel
Maxime, opis non est persoluisse meae,
Idque fatebuntur nostrae sine sine Camenae,
Intima dum sanguis, nutriet ossa meae.
Tu quoque. si fas est, cum me mea fata vocabunt,
Haec supresse mihi carmina, Musa, velis.
Ne ceniens actas studium illius, et benefacta
Ignoret. sed cum fama loquatur anus.
Nam cum me duplex pestis subito invasisset,
Duraque paupertas, nec tolerandus amor,
Ille laboranti succurrit primus amico,
Nec me est in duris passus egere locis.
Tentavitque vias omnes, si forte mederi
Errori posset, stultitiaque meae:
Sed tum tanta meas torrebat flama medullas,
Quanta aut Aetna ardens, aut Aponi unda calet.
Ac veluti loton gustassem, herbasque tenaces,
Nulla mihi in Patriam cura redire fuit ...
Nunc ad te redeo, cui me hoc detexere munus
Grati animi judicium. Pteris alma jubet.
Dignus eras gemmis extremo Oriente petitis,
Cuique aurum pleno mitteret anne Tagus.*

p) *Histor. du Socian. p. 29.*

q) *Nies. Koron. T. IV. p. 714.*

r) *Voluntate hortatuque patris (Joannes Zamoyscius) uxorem duxit Ossolinianam Hieronimj Castellani tunc Sandomiriensis fratris filiam, ipso maxime Ossolinio ob ingenium virtutemque in eum propensissimo annuente. Heid. in vita Mss. Joan. Zamoyscii.*

s) *Okol. Nica. ut supra.*

t) *Bielski kron. pag. 595.*

u) *Biel. kron. p. 596. Heid. Rer. Pol. p. 8.*

w) *Biel. kron. p. 599. Heid. Rer. Pol. p. 74.*

x) *Heid. ut sup. pag. 21.*

y) *Nies.*

*Dignus Parrhasii tabulis, et Mentoris aere,
Quas prisca, obstupuit Graecia delicias.
Sed bene consulit rebus fortuna pusillis
Ut quae ego non habeam, tu iis quoque non egeas.
Ergo quibus gaudes, quae me quoque mittere fas est,*

*Carmina pro magnis accipe muneribus.
Pyramidas alii statuunt, statuuntque colosus
Incident duris nomina marmoribus,
Saxa ruent annis, consumet marmora tempus,
Musarum nescit gloria sola mori.*

Odo-magnetyczne listy barona Reichenbach.

(Ob. Dod. tyg. N. 22.)

II.

Bez wątpienia mógł pan według znamion które podałem, powyszukiwać między znajomymi osoby, które oznaczyliśmy wyrazem: „Tkliwie“; gdyż w istocie wcale nie trudno o nie, świat w nie opływa. A jeżeliby wreszcie na zdrowych zbywać miało, przepytujmy o te osoby co spijają niespokojnie, we śnie się odkrywają, przez sen gadają, wstają, cierpią na migrenę, podlegają chwilowym boleściom żołądka, lub doznają dolegliwości nerwowych, albo też takich którzy większego zgromadzenia nie lubią, stronią od ludzi i w samotności się kochają. Rzadki to wypadek, by ci ludzie nie byli usposobieniem „tkliwi.“

Lecz to jest tylko powszednią stroną tego wszystkiego o co tu chodzi; wziąć to wszystko na prohierezy kamień umiejętności, odslonia się w tem rzeczy wcale innej wagi.

Postaraj się pan, o krzysztal prawdziwy, ile można największy, niech będzie n.p. z gatunku Gypsspathów na dwie pięćdziesiąt, albo Schwerspath^{*)} albo krzysztal górski Gotharda; ustaw go pan do poziomu na róg stołu, albo na poręcz krzesła, tak, ażeby obadwa końce krzysztalu na wolnym wystawały, wprowadź osobę tkliwą, i każ jej zbliżyć dłoń lewą ręką ku końcom tego krzysztalu na trzy, na cztery, na sześć cali. Nie wyjdzie minuta a tkliwy powie panu że z górnych strzałek krzysztalu dnie na rękę jakiś chłodniawy, delikatny wietrzyk, a zaś ze spodniej części krzysztalu czyli od osady na której krzysztal wzrósł, przywiewa do ręki coś ciepłego. To co było chłodniawem, wydawać mu się będzie przyjemnem, orzeźwiającem, a to co było ciepłym staje się nicznym, nawet tkliwo się robi, a na ramię tak działa że poniewolnie omdlewa.

Kiedym po pierwszy raz to doświadczenie zestawiał, wydawało się zagadką, i temu wierzyć nie chciało. Tymczasem ponawiałem je mało na kilkuset osobach tkliwych tu w Wiedniu, zestawiano te same doświadczenia w Anglii, w Szkocji i we Francji, aż przekonano się o prawdziwości, i zresztą każdy je u siebie sam sprawdzić może bo tkliwych znajdzie wszędzie. Jeżeli przy tym doświadczeniu trzyma się rękę nad krzysztalem po innych miejscach a nie przy rogach czyli końcach, doznaje się wprawdzie zawsze powiewu ciepłego pod spodem, chłodnego w górze, ale wszędzie nierównie słabiej i wcale nie o tój mocy, jak było po obu końcach polarnie sobie przeciwległych. Ale kto nie jest usposobieniem tkliwy, z tego wszystkiego nie czuje.

Jeżeliż tedy tak przeciwne powstają wrażenia za zbliżeniem ręki do krzysztalu i to w odległości kilku cali, a u osób bardzo tkliwych nawet na kilka stóp w oddaleniu, tedy widoczne jest, że z tych pół-organicznych kamieni coś musi wypływać, coś się wypromieniacz czego jeszcze fizyka nie zna, a co jednak łoboz okiem nie dostrzegamy, ze skutków cielesnych bardzo jest jawne.

Wpadła mi myśl: kiedy uczucie Tkliwego o tyle przewyższa dzielność powszednich ludzi, zatem być może, że i jego zmysł wzroku jest dzielniejszy; więc czyliby usposobieniem Tkliwy nie był w stanie dostrzec w pociemku tego dziwnego wpływu w krzysztalach?

Więc pod noc ciemną (w maju r. 1844) zaniosłem dla doświadczenia duży krzysztal górski (*Bergkristal*) do Angeliki Sturmman, panny usposobieniem niezmiernie tkliwej, gdzie też przypadkiem obe-

* Wapnoszpat i Brzmioszpat Hist. nat. Witowskiego.

cznym był znamienity doktor jej p. Lippich, profesor. Zciemniłszy dwa pokoje ile można najlepiej, a sam wniósłem krzysztal na pewne miejsce tak, ażeby nikt nie wiedział. Po kilku chwilach w pierwszej izbie, ażeby oko z ciemnością oswoił, wprowadziłem p. Angelikę do ciemnicy. Chwila nie minęła, i natychmiast wymieniła i odkryła to miejsce, gdzie krzysztal był złożony. Dodała: że cała bryła krzysztalu jaśnieje wskróś światłością delikatną, i że z końców jego wypływa światłość na całą piędź koloru niebieskawego, że jest w ciągłym falistym ruchu, czasami iskrzy się w dzwonki, i w końcu oblokami się gubi. Z pod spodu zaś od strony krzysztalu płytkiej czyli tępej, widziela jakiś mdły, żółto-czerwonawy dym jak wychodził.

Możesz pan sobie wyobrazić, ile mnie to odkrycie radować mogło. Było to pierwsze z tysiąca późniejszych doświadczeń, jakie przedsiębrałem na różne sposoby, a z których utwierdzam że główną zasadę: że obok innych wrażeń dla tkliwego, rozwijają się w krzysztale zjawiska światła, polarnie sobie przeciwległe, a które tylko tkliwe osoby dostrzec mogą.

Alc chcąc te doświadczenia przedsiębrać uprzedzam, ażeby ciemność była zupełna, jeżeli ma próba się udać. Światło krystaliczne jest tak wzięte, że byle promyzycek innego światła, oślnie zaraz wzrok tkliwemu, t.j. przytępi mu władzę dostrzegalną do światła krystalicznego. Przytem mało jest ludzi tkliwych do tego stopnia jak p. Angelika, by wkrótce za przybyciem w ciemnicę, już i widzieli to wzięte światelko. Mniej tkliwi potrzebowali godzinę, nawet dwie godziny nim ich oko ze światła innego zupełnie się oswoodziło, a oswoić lub przygotować mogło do przyjęcia światelka krystalicznego. Wydarzały mi się nawet przypadki, gdzie potrzeba było przeszło trzy godzin, nim małego usposobienia tkliwy rozwinął w sobie władzę rozpoznawać krzysztalowe światło, i nim o rzeczywistości zjawiska tego się przekonał.

Niecierpliwiz się czytelniku, chcąc wiedzieć dokąd się te zjawiska odnoszą w fizyce i w fizjologii. Ciepłem nie są chociaż sprawiają wrażenie podobne temu co nazywamy letnie i chłodno, a nawet myśleć nie można by tu ciepło działało, gdyż inaczej czuli by je nie sami tylko tkliwi ale i wszyscy inni ludzie, zresztą czuły termoskop by je schwylił. Elektrycznością także nie są, bo gdzież ten podlegacz, ten excytacz co wywabia to źródło wieczystego płynu?, elektroskop okazuje się tu zupełnie obojętnym, a przeprowadzenie płynu tego, według zasad i praw elektryki nigdy się tu nie udało. Magnetyzmem, ani Diamagnetyzmem także być nie mogą, bo krzysztal nie jest magnetycznym, a Diamagnetyzmem nie w każdym krzysztale jednakowo działa, owszem częstokroć wcale przeciwnie i tak rozmaicie że tu bynajmniej miejsca niema. Pospolitem światłem także być nie mogą, bo chociaż tu mamy światlenie, ale żadne światło samo o sobie niewydaje wrażeń letnich i chłodnych.

Czemże więc są te zjawiska? Jeżeli już mam ustąpić natręctwu, przyznam się, że i sam nie wiem. Postrzegam tylko wpływy jakiejś osobliwszej władzy — siły — którą do żadnej z potąd znanych przyrodzich nie umiem. Jeżeli dobrze uważam, wnoszę z tego co-m doświadczył, że ta siła stoi gdzieś w pośrodku między Magnetyzmem, Elektrycznością i Ciepłem, ale spowinować ją nie umiem z żadną; w ktopocie więc przezywam ją *Odo* (Widmo), a etymologię dam później.

Wojsko Chińskie.

Ciekawe szczegóły o składzie wojska chińskiego podaje kapitan przy marynarce francuskiej Julien de la Gravière. Powszechnem było mniemaniem, że Chiny utrzymują 700,000 wojska pod bronią, ale mimo spisu urzędowego właściwie nie ma więcej nad 60,000, i to tylko złożonych z samych Mandzurskich Tatarów, podzielonych na osm ludców. Większa część z nich stale przebywa w stolicy; reszta rozłożona po prowincjach, składa załogę po miastach główniejszych. Zalecają się wprawdzie odwagą i siłą, ale postrachem bynajmniej nie są, bo ani taktyki wojennej nie znają, ani też broni stosownej prócz łuku i strzelby z luntem nie mają. Rozbójnicy z malajskiego Archipelagu są wcale lepsi strategicy niż owi zawołani Mandzurowie.

Oprócz owych 60,000 składających właściwą i jedyną potęgę wojskową, posiadają Chiny jeszcze znaczną milicję. Rzemiosło bronią jest bowiem w Chinach dziedziczne, a syn nauczysz się od ojca używać tarczy i miecza, gdy doprowadzi do tego, że jedną ręką ciąć a drugą zasłonić się umie, przytem strzałe do celu puścić i strzelbę nabić potrafi, wtędy staje przed mandarynem, składa dowody zręczności i wkupe się w prawo służenia cesarzowi. Prawo to za kilka Telów (około 3 zlr.) nabyte zastrzeżone chińskiemu żołnierzowi pewną

miarę ryżu, albo kawał jakiego gruntu na dożywotne utrzymanie. Milicya też ta przywiązana do gleby nigdy w kasarniach nie przebywa. Każdy więc z tej milicyi mieszka na własnej zagrodzie z dziećmi, uprawia cząstkę „państwa niebieskiego“ a przywdziewa uniform w rząd-kich tylko przypadkach.

Jeżeli zachodzi potrzeba zwołania milicyi, ledwo czwarta część przybywa z tych co się w listy Mandaryna wpisali; wielu z nich nie słucha powołania, a więcej jeszcze wcale w istocie się nie znajdowało, bo spisane imiona służyły jedynie dla pobierania ich imieniem żołda, ażeby płacąc oficerom tym dochodem pomnożyć. A chociaż i uda się zebrać pod chorągwie te niesforne masy, powstają często bunt i czasami całe korpusy rokoszują, i tylko za opłatę przyzwalają na dopełnienie swych powinności. Przed 1840 rokiem, nim Anglię kraj najeżeli, wojna była coś o czem nigdy nie pomyślano, zatem też i w broni nikt się nie ćwiczył.

Chińskiego żołnierza nie obawia się nawet rozbójnik, którego nęda i uciemiężenie wywołuje, a napaści hultajstwa poskramia tam częstokroć szczęśliwa z nimi negocyacya więcej niżli waleczność armii. Niepokoje też na wybrzeżach Fokii prawie nigdy nie ustają.